

Poznań, dnia 15.09.2023 r.

Prof. dr hab. Marcin Murawski
Akademia Muzyczna im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu
Dziedzina sztuk muzycznych
Dyscyplina: Sztuki Muzyczne

RECENZJA

pracy doktorskiej mgr Aleksandry Batog pt. *„Praca nad arcydziełem jako fundament pełnego rozwoju artystycznego wykonawcy na przykładzie Sonaty na flet, altówkę i harfę Claude'a Debussy'ego i Sonaty op. 147 na altówkę i fortepian Dymitra Szostakowicza. Skala możliwości interpretacyjnych i ekspresyjnych oraz analiza porównawcza odmiennych aspektów brzmienia tego samego instrumentu w dwóch różnych zespołach kameralnych”*

Zleceniodawca recenzji:

Rada Dyscypliny Artystycznej Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, pismo Przewodniczącej Rady prof. dr hab. Przemysława Stanisławskiego z 6 lipca 2023

Zlecenie podjęte na podstawie:

- art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1669, z późn. zm.), zgodnie z art. 14 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14.03.2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 poz. 1789, z późn. zm.),
- Uchwały Senatu Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku z dnia 30.06.2023 (Uchwała nr 110/2023),
- wszczęcia przewodu doktorskiego w dniu 21.01.2019 uchwałą Rady Wydziału Instrumentalnego Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku (Uchwała nr 44/2018-2019)

OCENA PRACY DOKTORSKIEJ

Ocena dzieła artystycznego

Pierwszym utworem dzieła artystycznego zarejestrowanego na płycie CD jest Sonata na flet, altówkę i harfę Clauda Debussy'ego z 1915 roku, drugim zaś Sonata na altówkę i fortepian op. 147 Dymitra Szostakowicza z 1975 roku. Oba utwory zostały zarejestrowane w Auli Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej w Bytomiu w miesiącach kwiecień i maj 2023 (realizator dźwięku: Wojciech Marzec).

Debussy jest pogodny kiedy trzeba i nostalgiczny zarazem, bardzo dobrze wyważony, z ciepłą barwą altówki oplataną fletem i harfą. lepiej rozplanowany w sferze brzmieniowej i umiejscowienia instrumentów. Brzmienie zespołu jest urocze, gra pani Batog jest adekwatna do planów brzmieniowych, jej frazowanie jest tu bardzo wysublimowane - słucha się tego wykonania z dużą przyjemnością. Ta część dzieła artystycznego podobała mi się bardziej, niż druga.

Jeśli chodzi o drugą sonatę dzieła artystycznego to właściwie sam fakt współpracy muzycznej z pianistą dr hab. Marcinem Sikorskim prof. AM jest gwarancją najwyższego poziomu artystycznego: kameralistyka Sikorskiego jest kompletna, adekwatna, pełna niuansów i jak zwykle doskonale dopasowana. Na tym tle pani Batog swobodnie realizuje swoją partię, bez problemu przenika przez niuanse dynamiczne, osobliwie w mniejszym wolumenie dynamicznym, logicznie prowadzi myśl muzyczną i dobrze planuje frazowanie, incydentalnie zmagając się z intonacją (osobliwie w dwudźwiękach). Brakuje mi więcej drapieżności w grze, brakuje mi jeszcze większego natężenia emocji – zwłaszcza w drugiej części i osobliwie we fragmentach w dynamice forte, brakuje wybrzmienia w pizzicatach (vide początek trzeciej części sonaty), mam bowiem wrażenie, że jeśli chodzi zaś o stronę techniczną nagrania Szostakowicza to jest głębia w brzmieniu fortepianu, głębi w brzmieniach altówki zaś brakuje...

Niemniej interpretacja sonaty Szostakowicza w wykonaniu duetu Batog-Sikorski jest spójna, z bardzo dobrze rozprowadzonymi przestrzeniami czasowymi, co charakterystyczne dla dojrzałych i świadomych artystów, którzy dokładnie wiedzą co i w jaki sposób chcą przekazać.

Ocena opisu dzieła artystycznego

Opis dzieła artystycznego czyta się przyjemnie... i szybko. Nie wnikając w aktualne wytyczne dotyczące długości, zagęszczenia i formy niecałe sześćdziesiąt stron polskiej wersji oraz analogiczna porcja wersji angielskiej wypełnione jest po brzegi cytatami, definicjami, fragmentami listów w oparciu o które doktorantka snuje scenariusz swojego opisu bazując na czterech głównych rozdziałach: wprowadzeniu, opisie dzieła Debussy'ego, opisie dzieła Szostakowicza oraz na własnych rozważaniach.

Rozdziały dzielą się na podrozdziały, a te w zwarty sposób opisują charakterystykę kompozytorską obu twórców, przybliżają kontekst powstania obu utworów, podnoszą ich zagadnienie oraz krótko opisują zagadnienia interpretacyjne i wykonawcze. Praca zatem jest taka jaka być powinna, zarówno w formie, jak i w treści oraz skutecznie wyczerpuje problematykę jej tematu.

Rozumiejąc potrzebę skupienia się na najważniejszych aspektach opisu dzieła artystycznego i mając na uwadze wypracowaną formę opisową, wreszcie rozumiejąc pewne skróty historyczne niezbędne do przejścia do meritum pracy nie bardzo jestem ukontentowany tezami i treściami ze strony 11 (i późniejszych), dotyczących repertuaru na altówkę. „*Choć instrument powstaje w czasie analogicznym do skrzypiec i wiolonczeli, na próżno by szukać w literaturze opasłych tomów na altówkę solo czy z fortepianem. Pierwsze powody do prawdziwej dumy i wielkiej miłości to Symfonia Koncertująca Mozarta, kolejny – Harold w Italii Berliozą*”. Wreszcie kolejne zdanie, którego treści nie rozumiem: „*Mozart nie stawiał problemu grania na altówce, czy też komponowania na nią w centrum uwagi, po prostu sam chętnie na niej grywał...*”.

Po kolei zatem: jeśli chodzi o „*opasle tomy*” - w latach '90 zeszłego wieku też tak myślałem. I to błąd, którego naprawdę nie powinniśmy już dalej powielać: literatury na altówkę jest naprawdę sporo, mnóstwo nieodkrytych, niegrywanych, zakurzonych i zapomnianych utworów od klasycyzmu w górę ciągle czeka na swoje kolejne pięć minut! Poza tym nie możemy pomijać choćby spuścizny twórczej Karla Stamitza – z jego kilkoma koncertami na altówkę (czy np. Sonatą B-dur na altówkę i instrument klawiszowy), czy innych dzieł altówkowych klasyków (Zelter, Pleyel, Hoffmeister ale i Wolf, von Dittersdorf czy Koczvara, wymieniając kilka nazwisk z wielu). Literatury altówkowej jest mnóstwo, wystarczy zejść z utartego szlaku żelaznego repertuaru i poszukać gdzie indziej – co w dzisiejszych czasach jest wręcz banalnie proste, mając mnóstwo nut zeskanowanych i skatalogowanych na licznych portalach internetowych czy też cyfrowych wersjach bibliotek!

Co do Mozarta: przecież to jemu przypisuje się powstanie pierwszego kwartetu fortepianowego G-dur (taki skład instrumentów nie zaistniał muzycznie wcześniej), czy też to on stworzył genialne kwintety smyczkowe z dwoma altówkami „na pokładzie”... i tak, nie zostawił nam koncertów solowych z orkiestrą czy też sonat z fortepianem, ale te jego duety na skrzypce i altówkę! Czyż to nie równoważy braku pozycji na altówkę z fortepianem?

Jeśli zaś chodzi o „*Harolda w Italii*” Hectora Berlioza – to tu nie zgadzam się z doktorantką zupełnie. W czerwcu 2023 mieliśmy okazję posłuchać w naprawdę zacnym i międzynarodowym gronie altowiolistów tegoż muzycznego potworka podczas 48 Międzynarodowego Kongresu Altówkowego w Salayi, w Tajlandii (solista – Aibek Ashirmatow, Tajlandzka Orkiestra Symfoniczna) i wszyscy zgodnie doszliśmy do konkluzji że jest to kompozycja długa, nudna, o niczym i z doprawdy groteskową chwilami partią altówki (arpeggia w drugiej części!) lub jej brakiem przez długie fragmenty, osobliwie w ostatniej części. Zresztą o nieprawidłowości tej tezy świadczy fakt, iż Symfonia Koncertująca na skrzypce i altówkę Mozarta grywana jest często, chętnie i pod każdą szerokością geograficzną, a ponad czterdziestominutowy eksperyment muzyczny Berlioza wskrzesza się scenicznie co kilkanaście/kilkadziesiąt lat po czym znika on mniej więcej na ten sam okres.

Wracając do opisu dzieła artystycznego: najciekawsze dla mnie fragmenty pracy pisemnej – i, niestety, nieliczne – związane są z osobistymi przemyśleniami i przeżyciami Doktorantki (świetny fragment o „*pięknych brzmieniach*” na stronie 41, potem bardzo trafna obserwacja w ostatnim zdaniu na stronie 51), zaczynające się od strony 53 i trwającej tylko trzy strony. Znacznie bardziej ciekawie czyta się o samej doktorantce, niż skacze z jednego cytatu na drugi; znacznie frapujące są opisane przez mgr Batog jej doświadczenia, osiągnięcia, plany i działania na polach artystycznych i organizacyjnych, niż cytowane mądre i logiczne wypowiedzi postaci historycznych z przełomu naszych tysiącleci. Niezależnie bowiem od wytycznych, zmian, przepisów, nowelizacji i całego tego naukowego instruktażu, w ramach którego musi powstać opis dzieła artystycznego – to doktorant, to jego droga artystyczna, to jego wizja, to jego tezy i antytezy, to jego osiągnięcie i jego przemyślenia są czymś, co poszerza wkład w dyscyplinę naukową i specjalność. I to powinno być clou pracy pisemnej.

Jedno zdanie jeszcze związane z osiągnięciami pedagogicznymi, populatorskimi, artystycznymi i muzycznymi pani Batog – są one godne podziwu: gratulując doktorantce tego co udało się dokonać do tej pory (w tym dokonań na niwie muzycznej, m.in. jej interpretacji Sonaty na altówkę i fortepian Henri Vieuxtempsa) kibicuję jej dalszym poczynaniom.

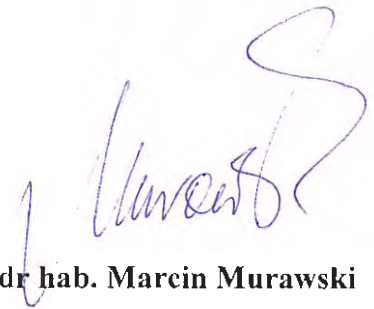
Wracając do pracy, w wersji angielskiej – dwa drobne błędy już na pierwszej stronie, mamy „Academy of Music in Gdansk” (winno być „Gdańsk”) oraz - w tytule: brak „by” w ciągu „and Sonata Op. 147 for viola and piano Dmitri Shostakovich”. Pozostała część w wersji angielskiej wydaje się poprawna.

Niemniej - jest to w całości dobra praca, przejrzysta, zwięzła, napisana bardzo dobrą polszczyzną, praktycznie bezbłędna pod kątem gramatyki, stylistyki i semantyki, z incydentalnymi błędami edycyjnymi (akapity!).

Konkluzja

Reasumując: praca doktorska pani Aleksandry Batog o tytule *Praca nad arcydziełem jako fundament pełnego rozwoju artystycznego wykonawcy na przykładzie Sonaty na flet, altówkę i harfę Clauda Debussy'ego i Sonaty op. 147 na altówkę i fortepian Dymitra Szostakowicza. Skala możliwości interpretacyjnych i ekspresyjnych oraz analiza porównawcza odmiennych aspektów brzmienia tego samego instrumentu w dwóch różnych zespołach kameralnych* przekonująco rozwiązuje przedstawioną problematykę. Pani Aleksandra Batog jawi się jako świadomy i doświadczony muzyk, bardzo wrażliwa altowiolistka i wytrawna kameralistka.

Pracę doktorską pani mgr Aleksandry Batog przyjmuję.



Prof. dr hab. Marcin Murawski